



PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

Lipiec 2024

*Suchcice ul. Królowej
Pokoju 5*

Orędzie z 25 czerwca 2024 r.

„Drogie dzieci! Raduję się z wami i dziękuję Bogu, że mi pozwolił być z wami i prowadzić was i kochać. Kochane dzieci, pokój jest zagrożony, a rodzina jest atakowana. Wzywam was, kochane dzieci, abyście wrócili do modlitwy w rodzinie. Postawcie Pismo Święte na widocznym miejscu i czytajcie je codziennie. Kochajcie Boga ponad wszystko, aby było wam dobrze na ziemi. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Doroczne objawienie dla Ivanki Ivanković Elez, z 25 czerwca 2024 r.

„Kochane dzieci, módlcie się, módlcie się, módlcie się! Przyjmijcie moje macierzyńskie błogosławieństwo”.

Atakowana Rodzina

Dzisiejsze orędzie, przekazane w dniu rocznicy, nie jest szczególnie uroczyste – lecz bardzo konkretne. Przede wszystkim chciałbym podkreślić, także w nawiązaniu do Nowenny, że Matce Bożej najbardziej zależy na modlitwie. Musimy zrozumieć, że aktualna sytuacja, w której przyszło nam żyć, stanowi fundamentalne zagrożenie dla całego świata. Zwłaszcza rodzina, pokój, podstawy moralne, konieczne do tego, aby dobrze przejść przez życie doczesne – wszystko to jest bardzo niepewne a Matka Boża daje nam jedyne skuteczne remedium, niezbędne i dostępne dla każdego – a jest nim modlitwa. Dlatego powinniśmy zastanowić się, dlaczego to wezwanie do modlitwy nieustannie powraca na przestrzeni tych 43 lat.

Powód jest prosty: modlitwa sprawia, że człowiek powraca do Boga, podczas modlitwy spotykamy Boga, na modlitwie otrzymujemy światło od Boga,

otrzymujemy umocnienie i siłę, otrzymujemy miłość Bożą(...). Modlitwa to prawdziwe lekarstwo przywracające zdrowie, prawdziwa odtrutka, pozwalająca wyjść z tej ciasnej, zadymionej i mrocznej klatki, w której ludzkość się zamknęła, z chwilą gdy postawiła człowieka w miejscu Boga.

Istotę dzisiejszego orędzia stanowią słowa: *Kochane dzieci, pokój jest zagrożony, a rodzina jest atakowana (...).*

Szczególnie uderzyło mnie to stwierdzenie, że *rodzina jest atakowana*, ponieważ dokładnie takich samych słów użyła Siostra Łucja z Fatimy w liście do kardynała Caffarry, ówczesnego przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Rodziny. Pokój i rodzina – to główne fronty działania szatana, który dąży do zniszczenia świata. Do szatańskiego planu zalicza się wywoływanie krwawych wojen i zniszczenie rodziny. **W ten sposób diabeł chce zniszczyć świat i ludzkość.** Wszyscy widzimy skutki wojen, mniej oczywiste są niszczycielskie działania wymierzone w rodzinę, prowadzące do egzystencjalnych tragedii.

Przejdźmy teraz do szczegółowej analizy orędzia, ponieważ każde słowo jest ważne, kiedy mówi do nas Matka Boża. Nie sposób przecenić wielkiej wartości Jej słów – gdy zwraca się do nas mówiąc „Drogie dzieci”. Od razu widoczna jest więź, jaka łączy Ją z nami: Matka zwraca się do swoich dzieci. *Raduję się z wami* – dziś jest dzień rocznicy, dzień radości. Matka Boża mówi, skąd bierze się Jej radość: *Raduję się z wami i dziękuję Bogu, że mi pozwolił być z wami i prowadzić was i kochać.* Maryja wielokrotnie mówiła, że Bóg Ją do nas posłał i że Ona sama prosiła o to, by mogła być z nami jeszcze dłużej, a Wszechmogący Jej na to pozwala.

Z jednej strony – Bóg Ją posyła, a Maryja jest Mu posłuszna, a z drugiej strony, Ona sama zwraca się do Boga i sama o to prosi. Być może Ona sama wybrała to miejsce, niewielką wieś Medziugorje, Ona sama wybrała Widzących. Na pewno wybrała tę parafię – mówiła o tym w orędziach z 1984 roku. Zdarzyło się również, że prosiła Boga o to, by nie dawać więcej orędzi, dlatego że ludzie słuchali ich z ciekawości, a nie po to, aby nimi żyć. Widzimy

zatem, że Bóg posyła Matkę Bożą przez tak długi czas, a Maryja, wiedzona matczyną miłością, nadal do nas przychodzi.

Maryja mówi: *dziękuję Bogu, że mi pozwolił być z wami i prowadzić was i kochać*. Chciałbym podkreślić te słowa: *pozwolił mi być z wami, aby was prowadzić*. Może komuś to się nie spodoba, bo sam wolałby *prowadzić* i nie chce, żeby ktokolwiek inny za niego decydował i go *prowadził*. Matka Boża od dawna używa tych słów. Pamiętam, co sobie pomyślałem, kiedy w 1984 czy 1985 roku mówiła, że przychodzi aby prowadzić parafię: „Ciekawe, co na to powie biskup i proboszcz”. W gruncie rzeczy, Maryja przyszła jak proboszcz na parafię! Sama powiedziała, że chce tę parafię prowadzić.

To, co jest charakterystyczne dla parafii Medziugorje, to wszystko, co dzisiaj w tej parafii przeżywamy czyli wieczorny program modlitewny: dwie części Różańca Świętego przed Mszą Świętą, Msza Święta – potem trzecia część Różańca Świętego, adoracja, Droga Krzyżowa – także wiele szczegółów – na przykład modlitwa do Ducha Świętego przed Mszą Świętą – to wszystko jest realizacją słów Matki Bożej. To Ona ułożyła ten program. To Ona powiedziała, żeby odmawiać modlitwę do Ducha Świętego na początku Mszy Świętej, a kiedy ówczesny proboszcz zaczął pomijać tę modlitwę, spytała: „dlaczego przestaliście wzywać Ducha Świętego”.

Innym razem zainterweniowała, gdy proboszcz chciał przenieść godzinę Pasterki, żeby była przed Wigilią. Maryja powiedziała, że nie i że Pasterka powinna być o północy. Jest bardzo wiele rzeczy, które parafia wprowadziła w życie za sprawą słów Matki Bożej. Do takich rzeczy należy post w środy i w piątki. Przypomniała bardzo starą tradycję Kościoła. Ona sama wskazała te dwa dni. W czasach starożytnych, w Jerozolimie Żydzi i pierwsi chrześcijanie pościli we wtorki i w czwartki – a Maryja prosiła o post w środy i w piątki.

W Medziugorju nie ma niczego, co nie zostałoby ukształtowane przez Matkę Bożą, co nie pochodziłoby z Jej orędzi. To Ona tę parafię poprowadziła – a wszystko, co powstało i rozwinęło się w ciągu tych 43 lat wywodzi się z Jej słów. W jednej z homilii wygłoszonych w dniu rocznicy objawień, Franciszkanin dziękował biskupowi za to, że pozwolił, aby parafia mogła

wzrastać, za to że autorytet Kościoła przyjął to, o co prosiła Matka Boża i wyraził zgodę na wieczorną Mszę Świętą i nabożeństwo – w takiej postaci, w jakiej istnieje obecnie, na obecność pielgrzymów, na spowiedź. Pamiętajmy o tym, że także spowiedź, tak charakterystyczna dla Medziugorja – to owoc obecności Matki Bożej.

Na początku objawień Maryja pozwoliła, aby ludzie dotknęli Jej szaty.

Vicka opowiadała, że na szacie pojawiły się plamy. Jeden z parafian od razu domyślił się jaka była przyczyna i powiedział: „Chodźmy wszyscy do spowiedzi!”. Właśnie w ten sposób Matka Boża sprawiła, że spowiedź stała się tak charakterystyczna dla Medziugorja. Także „Credo” odmawiane na początku Różańca Świętego, to Ona wszystko zaplanowała i poprowadziła – w najdrobniejszych szczegółach. Podkreślam raz jeszcze – Ona sama wyraźnie powiedziała, że przychodzi, aby nas *prowadzić*: w pierwszej kolejności parafię – a potem wszystkich pozostałych. Przychodzi, aby nas *prowadzić i kochać* – dlatego, że każdy z nas bardzo potrzebuje tej macierzyńskiej miłości.

Pragnę o tym przypomnieć, ponieważ istnieje ryzyko, że zaniknie pamięć historyczna o Medziugorju. Widzący tę pamięć zachowują, jednak mniej się o tym mówi. Nie ma już świadectw, przypominających o tym, co się działo. A zatem, to my musimy o tym mówić. To zadanie należy do osób takich jak ja, które pamiętają czego dokonała Maryja. Trzeba o tym mówić, żeby to wszystko nie zostało zapomniane. Gdyby do tego doszło, Matce Bożej byłoby trudno nas prowadzić.

Pokój jest zagrożony – Matka Boża przychodzi, aby nie dopuścić do konfliktu zbrojnego na skalę światową, aby nie dopuścić do wojny atomowej, dlatego, że można zaradzić wszystkiemu – ale nie skutkom użycia broni biologicznej, chemicznej, bakteriologicznej czy nuklearnej. Wiązałoby się to z zagładą całego świata. To jest główna przyczyna, dla której Maryja jest z nami i nieustannie prosi o modlitwę. Nowenna, o którą prosiła, była bardzo ważna.

Ludzie podjęli modlitwę, uczestniczyli w niej coraz liczniej, bardzo żarliwie, w sposób uporządkowany – mimo, że wymagało to wyrzeczeń, zarówno od tych, którzy przychodzili na Podbrdo, jak i od tych, którzy modlili się w domu,

głównie ze względu na późną porę. Była to wielka modlitwa o pokój – i będzie trwała nadal.

Jeśli chodzi o rodzinę – była już mowa o słowach Łucji z Fatimy, która zapowiadała również, że ostateczna bitwa pomiędzy Bogiem i szatanem zostanie stoczona o rodzinę. *Rodzina jest atakowana* – i nie chodzi tu wyłącznie o ideologię gender, ale o rozpad rodziny, ponieważ jest coraz więcej separacji, rozwodów, podziałów. Jak można temu zaradzić? Przez modlitwę, dlatego że szatan trzyma się z daleka od rodziny, w której nie brakuje wspólnej modlitwy. Diabeł – *diabolos* – jest sprawcą wszelkich podziałów. To on sprawia, że mąż występuje przeciwko żonie, żona przeciwko mężowi, to on skłóca rodziców z dziećmi. Można temu zapobiec przez modlitwę, szczególnie przez modlitwę różańcową odmawianą wspólnie w rodzinie.

Dalej: ***Postawcie Pismo Święte na widocznym miejscu i czytajcie je codziennie.*** Pismo Święte na widocznym miejscu jest jak zaproszenie do modlitwy! Wystarczy je otworzyć i czytać. Matka Boża zaprasza nas do czytania Pisma Świętego. Każdy znajdzie tam jakieś słowa, jakąś myśl, która pomoże mu wzrastać duchowo, pobudzi do działania, rozpali większą żarliwość. Czytajmy Pismo Święte codziennie, nawet kilka razy. Kiedy chcemy, aby Bóg do nas przemówił – czytajmy Biblię. Jest niesamowita. Wiedzą o tym wszyscy, którzy uczestniczą codziennie we Mszy Świętej i słuchają czytań. Biblia jest niezwykła, przepiękna. Czytanie Biblii jest jak spożywanie wybornego posiłku, jak szczególny przysmak, po który można codziennie sięgnąć. A zatem – zróbmy to, o co prosi Matka Boża: postawmy Pismo Święte na widocznym miejscu i czytajmy je.

Chciałbym jeszcze nawiązać do zniszczenia rodziny, które widzimy na każdym kroku. **Atak na rodzinę dokonuje się już w dzieciństwie i w wieku młodzieńczym.** Młodzi ludzie przestali myśleć o założeniu rodziny, o małżeństwie sakramentalnym. Kiedyś było tak, że młodzi odchodzili od kościoła, odrzucali sakrament małżeństwa i brali ślub cywilny. Teraz zaczynają wspólnie mieszkać i żyć ze sobą jak mąż i żona odrzucając nawet ślub cywilny. Jaki będzie następny etap rozpadu rodziny?

W ten sposób życie staje się puste, pozbawione celu. W świecie zapanowała straszliwa samotność - globalna. Dziś już nawet nie wiadomo, co czeka rodziców na starość, kto zajmie się pogrzebem. Zanikają relacje i więzi rodzinne – nie tylko pomiędzy rodzicami a dziećmi, pomiędzy dziadkami i wnukami - lecz także więzi dalszego pokrewieństwa, które stanowią wsparcie na drodze życia i w chwilach trudności. Da się zauważyć, że jest to zjawisko na skalę ogólnoswiatową: globalne zniszczenie rodziny prowadzi do globalnej samotności. Stoją za tym potężne siły.

Ten atak na rodziny jest dziełem diabła, który chce zniszczyć dzieło stworzenia i zniweczyć dzieło odkupienia. Dlatego zadaniem rodziców jest chrześcijańskie wychowanie dzieci, aby żyły tak jak Pan Bóg przykazał, aby wypełniły w życiu Boży plan wobec rodziny, zawierając małżeństwo sakramentalne. Dobra rodzina daje przedsmak Nieba, już tu na ziemi. Jest wiele dobrych rodzin, także wielodzietnych – gdzie wszyscy są szczęśliwi i radosni – chociaż nie najlepiej im się wiedzie pod względem materialnym.

Wspominam o tym, bo w dzisiejszym świecie, młodzi ludzie żyją jak jakieś zombi wydane na pastwę konsumpcyjnego stylu życia, są zapatrzeni w jakichś tam „influencerów”. Zostawcie to diabelskie bicie piany! Spróbujcie wejść w chrześcijańską wizję życia, małżeństwa – macierzyństwa i ojcostwa – miejcie odwagę, żeby dążyć do tego, co jest wysoko! Nie poprzestawajcie na tym, żeby żyć z dnia na dzień.

Matka Boża mówi, byśmy czytali Pismo Święte *codziennie*. Nie od czasu do czasu – tylko *codziennie*. Czytajmy Pismo Święte jak najczęściej. Słowa Matki Bożej są konkretne i pełne macierzyńskiej troski: *Kochajcie Boga ponad wszystko, aby było wam dobrze na ziemi. Co to znaczy? To znaczy, że nasza relacja z Bogiem powinna być więzią miłości: Bóg jest naszym Ojcem i nas kocha, a my odwzajemniamy tę miłość i tą miłością otrzymaną od Boga obdarzamy innych ludzi. W tych słowach zawierają się wszystkie Boże przykazania. Sam Pan Jezus powiedział, że całe prawo i prorocy zawierają się w tych słowach, by: miłować Boga ponad wszystko, a bliźniego jak siebie samego. Kiedyś, w dniu Bożego Narodzenia, Matka Boża nie przekazała orędzia, lecz Dzieciątko Jezus powiedziało: „Ja jestem waszym pokojem.*

Zachowujcie moje przykazania”. Pierwsze trzy przykazania mówią o naszej relacji do Boga, czwarte przykazanie odnosi się do rodziny, a wszystkie pozostałe przykazania dotyczą naszych relacji z innymi ludźmi.

Oto bogactwo treści, które Matka Boża przekazała nam jako Królowa Pokoju, jako Niewiasta obleczona w Słońce, w koronie z gwiazd dwunastu, w tym czasie, gdy smok usiłuje zadać ostateczny cios Jej potomstwu – Kościołowi. Ona przychodzi, aby zdeptać głowę węża. Jak mówi Monfort, **to my jesteśmy piętą, którą zmiążdży głowę węża i ją odetnie – jak Judyta odcięła głowę Holofernesowi. Amen.**

W wakacje

W wakacje i w ciągu roku możesz przybyć sam czy z rodziną do naszego Ogniska Bożego Pokoju w wybranym czasie na dłuższy lub krótszy pobyt - po wcześniejszym zgłoszeniu. Będzie to czas życia według charyzmatu Ogniska Bożego pokoju. Wieczysta adoracja, nauki i homilie pomogą Ci przyjąć dar Bożego pokoju i posługiwać się środkami w budowaniu rodziny czy w pracy wychowawczej w ciągu roku.

Inne rekolekcje tematyczne

- **Chcesz się umocnić ?**

Chcesz wzrastać ?

Przyjedź:

14-18 sierpnia (środa-niedziela) – „W szkole Królowej Pokoju”.

Serdecznie zapraszam!

● *Zapraszamy na adorację Pana Jezusa
w Najświętszym Sakramencie 24/h;*

● *Pamiętajmy o Pierwszym Czwartku,
Pierwszym Piątku i Pierwszej Sobocie Miesiąca.*

*Zapraszamy na Nabożeństwa, które rozpoczynają się Różańcem
o godz. 18:00;*

● *Zapraszamy na wspólne rozważanie Pisma Świętego
w środy o 19:30;*

● *Wspólnota Różańcowa Mężczyzn zaprasza
w Pierwsze Czwartki Miesiąca od godz. 18.00
na Różaniec Święty, Eucharystię i spotkanie Wspólnoty
Różańcowej Mężczyzn.*

Zapraszam

o. Eugeniusz Śpiołek SP
Moderator Ogniska Bożego Pokoju



**Kontakt: tel. 507983 234, 515419754 ogniskobozegopokoju.pl,
ogniskobozegopokoju@gmail.com, Facebook; Twitter, Ognisko Bożego
Pokoju.**